

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty: W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7— z granicą mies. zł. 5—, kwart. 15—		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-12. Konto PKO Lwów № 504.044	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 8. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej
---	--	--	---	------------------------------	---

CO ROZEGRAŁO SIĘ W GDAŃSKU?

II.

Polonia gdańska zdała egzamin ze swej obowiązkowości narodowej. Olszbrzymia ewolucja, dokonana na terenie Wolnego Miasta w kołach polskich, która doprowadziła do zjednoczenia wszystkich Polaków i wystawienia wspólnej listy, dowiodła, że Polacy gdańscy docenili ważność chwili. Docenili znaczenie tego, że kwestja polskości Gdańska jest jedną z najważniejszych kwestyj naszego Państwa.

Wybory gdańskie przysłużyły się przeto dobrze sprawie polskiej. Do nie dawna obóz polski w Gdańsku właściwie nie istniał. Świeciło tu wciąż jeszcze triumfy partyjniactwo. Dopiero ogłoszenie wyborów do Volkstagu scementowało wszystkich Polaków i wytknęło im wspólną drogę na przyszłość. Zabrano się ochoczo do roboty. To zaktywizowanie szerokich mas umożliwiło przeprowadzenie w dniu 31 marca manifestacji, która nie ma sobie równej, jak Gdańsk Gdańskiem. Z całego terenu Wolnego Miasta przybyły tysięczne rzesze, by się skupić pod polskimi sztandarami, by zademonstrować siłę polskiego żywiołu niemieckim współziomkom.

W dniu tedy 31 marca przez ulice starego grodu bałtyckiego przeszedł pochód, który zaimponował nam samym oraz Niemcom, którzy dopiero teraz zdolali się przekonać, że Gdańsk nie jest tak bardzo niemiecki, jak im się zdawało. Dwanaście tysięcy Polaków kroczyło w karnych szeregach, niosąc z dumą sztandary biało-czerwone. Młodzież prowadziła starych, kobiety szły obok mężów. Clou całej manifestacji stanowił wiec, na którym przemawiali przewodniczący komitetu wyborczego dyr. Weiche, prezes Związku Polaków dr. Jeż, oraz specjalnie w tym celu przybyły do Gdańska prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, generał Górecki. Wszystkie przemówienia mówców, zebrana na sali kilkudziesięcna publiczność nagradzała burzliwymi i niemiłkącymi oklaskami. Panował entuzjazm i nastroj w Gdańsku niespotykany. Zrozumieli i Kaszubi żołnierską mowę dra Góreckiego, zrozumieli, że opierają się na 33 milionowej Polsce, która ich nigdy nie opuści, która im nigdy nie da zrobić krzywdy.

Prasa gdańska różne wzmianki podawała o tej manifestacji. Jedna jej część zupełnie kłamliwie twierdziła, że uczestnicy pochodu rekrutowali się w większości z obywateli polskich, przybyłych z Gdyni i Tczewa. Pisma opozycyjne, jak „Danziger Volksstimme“ i „Danziger Volkszeitung“ objętywnie podawały wiadomości o przebiegu pochodu i wiecu w hali targowej.

Wnioski: W Gdańsku wykazaliśmy, że gdy zachodzi tego potrzeba, umiemy się skupić, umiemy stanąć w jednym szeregu, ramię przy ramieniu, nierozdzielni a przez to mocni i niezłomni. Wykazaliśmy, że gwałt i rozbiór nie zdoła nigdy rozluźnić polskiego szeregu. Takiej broni Polak się nie boi. A wniosek drugi: fala walki, jaka się rozegrała z Polakami w okresie wyborczym trudna jest do pogodzenia z oświadczeniami programowymi i z oficjalnymi deklaracjami Senatu gdańskiego, z których wynikało, że należy się pogodzić z faktem, iż obok Niemców muszą żyć w Gdańsku Polacy. W związku z tem musimy się

Dziś rozpoczynają się narady w Stresie. Ostatnie przygotowania do konferencji.

Stresa, 11 IV. (PAT.) Wczoraj przy był tu 3 motorowym wodnopłotowcem „Sesto Calende“ Mussolini w towarzystwie podsekretarza stanu dla spraw propagandy i prasy hr. Ciano i podsekretarza stanu spraw zagranicznych Šuvicha. Hydroplan okrążywszy wyspę, zatrzymał się u brzegu wyspy Isola Bella, gdzie znajduje się pałac Borromeo, w którym odbywać się będą narady trzech premierów.

Stanowisko delegacji francuskiej.

Paryż, 11 IV. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie rady ministrów, jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, było poświęcone przede wszystkim ustaleniu stanowiska, jakie zajmie delegacja francuska wobec różnych spraw, które będą przedmiotem konferencji w Stresie. Rada ministrów potwierdziła to stanowisko, którego zasadnicze wytyczne zostały już uznane. Flandin i Laval wyjechał więc do Stresy z całkowitem pełnomocnictwem, jakie nadaje im aprobatą szefa państwa i członków rządu. Rada ministrów zaaprobowala przedstawiony przez Laval tekst memorandum, które poprzec ma dnia 15 b. m. w Genewie odwołanie się Francji do Ligi Narodów w sprawie jednostronnych de-

Stresa ma wygląd świąteczny. Wszystkie hotele położone nad Lago Maggiore, udekorowane są flagami. Hotele są wszystkie przepełnione. Większość dziennikarzy ulokowała się w hotelu Regina Palace. Delegacje francuska i angielska zamówiły apartamenty w hotelu Wysp Borromejskich, gdzie zamieszkali również niektórzy członkowie delegacji włoskiej.

czyjzy w Niemczech. Równocześnie zaaprobowano także tekst projektu rezolucji, jaka będzie przedstawiona na Radzie Ligi w wyniku dyskusji nad inicjatywami Rzeszy, równoznacznymi z wypowiedzeniem części V. traktatu wersalskiego.

Teksty te zostaną zresztą prawdopodobnie zmodyfikowane w Stresie, gdyż rząd francuski pragnie, aby projekt rezolucji stał się wspólnym projektem Francji, Anglii i Włoch. Poza tem ustalono również formułę dla paktu naddunajskiego, zaleconego w układach z 7 stycznia b. r. Zawiera ona obecnie obowiązujące określenie pojęcia niemieszania się do spraw wewnętrznych innych państw.

Projekt układu ogólnoeuropejskiego.

Paryż, 11 IV. (PAT.) „Matin“ podaje następujące szczegóły na temat projektowanego układu ogólnoeuropejskiego, który ma być omawiany w Stresie. Układ składałby się z dwóch części: Przepisy pierwszej mają porządkować wszystkie państwa kontrahujące arbitrażowi Rady Ligi. Przepisy części drugiej pozwalają na zawarcie szczegółowych układów, opartych na wzajemnej pomocy, które miałyby znaczenie wówczas, gdyby Rada Ligi nie była zdolną do wypowiedzenia się w sprawie napastnika,

dając temsamem państwom swobodę działania. W ramach tych zasad będzie się dążyło do zawarcia układu między Francją a Sowietami. O ile chodzi o zasady tego układu, Paryż i Moskwa uzgodniły już swe stanowiska. Tekst ma być już gotów, lecz jest on, jak należy się domyślać, ujęty w formułki dość elastyczne. Formułki te pozwalają na interpretację układu w związku z rezultatami narad w Stresie nie opartą na podstawach paktu powszechnego.

Program pierwszego dnia narad.

Stresa 11 IV. (PAT.) Wczoraj o godz. 22'30 przybyła z Paryża delegacja francuska z prem. Flandinem i min. Lavalem. Delegatom francuskim towarzyszy ambasador włoski w Paryżu. Gości powitał na dworcu Mussolini. Dziś rano przybył do Stresy prem.

Mac Donald i min. Simon. O godz. 10'30 odbędzie się pierwsza narada trzech premierów. O godz. 13 Mussoni podejmuje będzie uczestników konferencji śniadaniem. Wieczorem nie są przewidziane żadne oficjalne spotkania ani rozmowy.

Porozumienie francusko-sowieckie. Przed podróżą Laval do Moskwy.

Paryż, 11 IV. (PAT.) Dobrze poinformowane koła polityczne podają szczegóły porozumienia francusko-sowieckiego, jakie zostało osiągnięte w czasie wczorajszej wieczornej wizyty amb. Potemkina na Quai d'Orsay, gdzie odbyła się półtoragodzinna konferencja. Rezultaty tych rozmów okazały się dostatecznie pomyślne tak, że Potemkin w godzinach popołudniowych porozumiał się z Moskwą i wieczorem przyniósł min. Lavalowi telegram od Litwinowa. Telegram ten za- twierdzał pewnego rodzaju gentlemen-

agreement między obu rządami co do celu podróży fin. Laval do Moskwy, która nastąpi 23 b. m. Można powiedzieć, że propozycje Francji, dotyczące projektu konwencji, zostały przyjęte przez kierowników polityki sowieckiej. Pozostają jednak do uregulowania formuły techniczne, które stanowią przedmiot rozmów, jakie Laval i Litwinow odbędą przy sposobności posiedzenia Rady Ligi w Genewie.

Sam schemat, co do którego osiągnięte zostało porozumienie, jest dość skomplikowany. Składa się z części ogólnej, która służy za podstawę do bardziej szczegółowej konwencji. Przedewszystkiem chodzi o zwrócenie się do Rady Ligi Narodów o wypowiedzenie się w drodze zaleceń za pozwoleniem potwierdzeniem i wzmocnieniem

art 10 i 11, oraz 17 protokołu dodatkowego.

Tekst, dotyczący specjalnie Francji i ZSSR., składa się z trzech artykułów. W art. 1 oba kraje zobowiązują się do wzajemnego przyznania sobie korzystania z tego zalecenia Rady. Art. 2 reguluje zagadnienia przewidziane w par. 7 art. 15 protokołu dodatkowego, a mianowicie prawa do działania, w razie gdyby nie mogły dojść do jednomyślnej zgody wszystkich członków Rady Ligi. Art. 3 dotyczy wreszcie par. 2 art. 16 mówiącego o zwróceniu się Rady do członków Ligi o zapewnienie siłom lądowym, morskim i lotniczym poszanowania zobowiązań traktatowych. Takie są podstawy konwencji francusko-sowieckiej.

Pozostały jeszcze do opracowania szczegóły. Podstawa prawna tej konwencji jest w całości zawarta w ramach zobowiązania, wynikającego z protokołu dodatkowego, i oczywiście jest otwarta dla wszystkich państw, gdyż jest ona przewidziana jedynie w ramach paktu zbiorowego w Europie wschodniej.

Podział Europy na dwa wrogie obozy.

Londyn, 11 IV. (PAT.) Porozumienie francusko-sowieckie jest dotąd bardzo mało omawiane na łamach prasy angielskiej. Jak dotąd tylko dwa piśmie zamieściły pewne komunikaty. „Times“ nazywa porozumienie usiłowaniem wygrywania sankcji Ligi dla celów sojuszu obronnego. Dla wielu to nowe porozumienie nie będzie niczem więcej, jak sojuszem ubranym w szatę Ligi Narodów. „Times“ wyraża jednak obawę, że te nowe propozycje przyczynią się do podziału Europy na dwa różne i wrogie obozy.

„New Cronicle“ podkreśla, że porozumienie francusko-sowieckie wskazuje jaką drogą pójdą sprawy jeśli Brytania nie zdecyduje się nadać postanowieniom bezpieczeństwa w pakcie Ligi istotnego znaczenia. O ile pakt Ligi Narodów będzie działał to wówczas porozumienie francusko-sowieckie nie będzie miało zastosowania. Dziennik podkreśla, że celem jego jest odegranie drugiej linii obronnej w wypadku, gdyby sygnatarzusz paktu zawiedli.

POWITANIE DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

Londyn, 11 IV. (PAT.) Reuter donosi: O godz. 8'40 przybyli do Stresy premier Mac Donald i min. Simon, powitani na dworcu hymnem narodowym angielskim. Mussolini witał ministrów w języku angielskim. Na dworzec wpuszczono tylko korespondentów prasy angielskiej.

Korespondent dyplomatyczny Reutera, który towarzyszy delegacji brytyjskiej donosi, że linja kolejowa po cząwszy od granicy jest strzeżona przez silne posterunki wojskowe. W kilku miejscach umieszczono karabiny maszynowe.

Obrazy konferencji rozpoczęły się o godz. 10'30.

IWONICZ-ZDRÓJ

Zł. 153 ryczałt 3-tygodniowy

Zadajcie prospektów.

